

Nr. akt.

Kps. 171/48

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 5 lipca

1947 r. w

Grodzka - Ma

95

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Grodzieckie, Oddział Panew

w osobie Sędziego Rywna Góra

z udziałem Protokołowania

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-

sadzie art. k.p.k. po czym —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko

Stefan Maliszewski

Wiek

Lat 35

Imiona rodziców

Bronisław i Renata

Miejsce zamieszkania

Bielsko Rynek 12

Zajęcie

Blacharz

Wyznanie

Rz.-kat.

Karnałość

Nie karany

Stosunek do stron

dacy

Na okazanej mi fotografii pokazano fotografie me samego
z datą 20.3.47. 611616 z nadrukiem numerem (lana) naj-
dalej od niej po lewej lana dumiera, lejera dumera
i oru w tym miejscu przyczywanego me nazwisku w
"żabie" i wykonał na jego matrycy wrogi i skruszony
złożony do dni ostatnich, o który mówiącominam
w przesłuchaniu moim do Prokuratora Najwyższego Trybunału
Narodowego. W dniu w tym miejscu zeznaniem doniesionym
31 stycznia 1941 r. przedtem przedstawiłem parę mówiących
na Państwa w Warszawie. Pierwszym mówiącym był pan

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznania (art. 104 k.p.k.).

był Fritsch pamiętnik na jeniem 1941 r. w Dorn we
Floßenturku, na miejscu jego przejazdu do Ammeier,
także przejazdów nie wiem. Ammeier z miejsca za-
miejana kurs w stosunku do mnie miał daleko gorszy
niż Fritsch, pamięć, iż nie brakto mu okrucieństwa
i Fritschem. O ile Fritsch nigdy sam nie był to Ammeier
bądź sam chodził sam z pojsem. Na swoim 11-gm
był specjalnie zatrudniony statek do toruń, statek ten
jednak oznaczał Muzeum i Oświetlenie, nad kilku
dniami tym w Oświetleniu i statek ten mimo-
żem. Dzisiaj przede wszystkim fakt, że dla dnia su-
mienia: nie znoszę takiego morderstwa iż to
na jeniem 1941 r. w procesie apelu siednego w to
do w medycie, aby kontynuować mi pamiętam
do karmendrie „Stützenah” Ammeier zauważał
iż mąż cierpieł od 16 z Graham Skarupka
i memia nie pamięta tam pojawiał się, my zignorowa-
ły i odręgu pamiętników moich po niemiecku, iż do
mnie nie mi powróci, skończyły się po dniu i po godzinie
zawtarach Wochführera Senta. S. man, który tak
potępiał kapońkę Skarupkę w Brucku, iż ten ostatni
z pewnością i wszyscy nie wrócili Skarupki zosta-
ły na miejscu, niecoż zisym go mi mówili.
dzisiaj, iż Sento był do naszych na wiele mów-
iących nazywał ismy go „panas”. Napisany
fakt: Ammeier urządził tam pracę, iż ruska
potęgaty one na tym, iż kierat się przeciwożółtym
misiom iż żadnej z nich strony niny patrzyć
na desce na wznak, natomiast jakaś niemiec, kryminalista,
który wiernie demu zatrudnił stylu od wprawy
na gardło i zawsze stanął nogami na dłoń kierując
tużmy i tak i tegoż iż bywał iż misieli ten śledniczy

Nr. akt. Typo 171/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 5 lipca 1947 r. w Grodzisku - Dłuz.

Sędzia Słedczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Grodzisku, Oddział Harm.

w osobie Sędziego Jana Kacjana

z udziałem Protokołanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-

sadzie art. k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Stefan Nalejkowski

Wiek 19 po kilku minutach zaczęłem się błytać.

Były wyjazdki do doborów i inne do okolicznych wsi z rolnikami dumiejerem, który skupiał się na tym nieomal codziennie z wiecem i wiekiem dumiejerem. Dumiejer nie marnował sił na kawę, a szczególnie tych, którym mieli małe numery, to zawsze był śledzący w drozie, starając się wszystkimi środkami ich zamordować. Przedtem również ją w dółki, wykopane dla posadzenia w nich drzewek, które były pełne wody i gęste brzozy. Pośm. na wiek dumiejera kapitularz ^{wielki} i inne mniejsze wiejskie, by minąć wprawcość wieśniaka głoszącej jego dółkę, i w pierwszych minutach wieśniak spisał się, skierując do niej wszelkiej niny zemsty wieśniaków by to do siebie dumiejera, to ostatni obrzucił się jenerem, kiedy zobaczył ukrytych w pożogach okropniejonych potomków narodzin. Jego żona mi oświadczyła: Już w lipcu 1942 r. w lesie

1) Zbliżone wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawle odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

poniżej zaznaczam korespondencję jaka blackers na Borkenau na londyńskich kuchennych klagach skierowana była do przedstawiciela kompanii carnei, nowy przedelegowany skierowany do dwóch wieśniów, wyprawiających cięgi kompanii, liczących ponad 200 osób i w których jednym z nich znane „knielajenie”, tymczasem przyjęto już dumeier w towarzystwie 150 marynarzy i w myśl tego wydano do tacy dwóch pod zarząd w okresie od sierpnia do listopada, dumeier brał w tym czasie najmniej kryw. i miał swobodę, aby dowodzić całością egzekucji. W tych dwóch wieśnicach kilka dni po tej egzekucji najstęcznie zatrudniali schrony dla nich, aby to dniaj placu z Warszawy i wracały publicznie podwieszeni. Kompania ta składała się z siedmiu pracowników, — I w roku 1943 im dnia 2 września pracowała jako kucharz na dachu budynku A 10, który tamże jest z budą drewnicą bloku A 11, gdzie ogony psemalowane były na czarno, aby ludzie z sąsiadujących bloków nie mieli widoku, promieni do zatrudnionego wieśnika w jednej z zamaloowanych szczyt, oraz nikt z daleka nie mógł widzieć i odczuć, co się dzieje na dachu drewnicu bloku A 11. Dnia tego wieczoru gospodarz cywilnego chemiczian polaków z wielkim Bierku przeszedł wieśnik z matką i dziewczyną, sklepano z kuchennym ostojeniem w przedmieściach i sklepali Faluh i Falitsch, a przyglestki się dumeier i kresownik Pelein wciążycznego

84

(3)

100

Nr. aktu 19447/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 5 lipca 1947 r. w Grodziecku

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą w Sąd Grodzki w Grodziecku, Oddział Nowy w osobie Sędziego Romualda Bolesława z udziałem Protokołanta

w obecności stron

przesłuchał poniżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialność karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zarządzie art. k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko

Wiek

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania

Zajęcie

Wyznanie

Karalność

Stosunek do stron

X. Stefan Stalinek
Srabner, prawdopodobnie adwokat z Krakowa. Pierwszy rozmawiamy mi była i jak kiedyś mówiąc żona z 5 latnim dzieckiem, po zastaniu którego dziewczynka mówiąc matki, tworząc moim głosem i zaangażując głosno mówiąc, o widzów dumnych z nim z U-mianami zaczęły się głosno śmiać. Radnik znanego dolne jazyk polski powiedział: „mówią o do myga Baća, ja podziękam im o przyjście”. Dumnych karmiących matkę i w plecy, a Radnik ja za głowę. Kobiety ludzi samo domowych nie umięteli myśleć, które przedtem powyżej nie znam. Wiem, że Tempecka zdobyła tutaj na 3-im bliski, jest to adwokat z Krakowem, który z nim go odał i się w 1943-ym roku, co się z nim stało nie wiem ostatni stanie Chodoreninem uroczniku bieżącym i Krakowa nie wiem żadnym

¹⁾ Zniedno wyciągnąć druku nałoży przekreśle.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznania (art. 104 k.p.k.).

101
były itko. i kreslono: „mu”, „sam”, „i zem”
„zapisano”, by to zawsze zapisać, „200 ludzi”
„na lekki r10” i kreslono „gdzie”, „ludzi”
„lonydans”.

W Rawiczu, 1 lipca 1947 r.
Ktora godzina obecna,

Nr. woj. 40/41 Wpłynęło dnia 9/7
Nr. 524/47 1947 r.

Dat posłanie w skrócie wyciągnięte
do kierownicy Komisji Badania Obiektów
w Krakowie. odc. Nauk Nauk
M. M. Tarczynski
Badan Obiektów
H. Hoffmeyer.

Biuro Udostępnienia Dokumentów
Archiwizacji